

PANEL EKONOMISTÓW

Euro nie sparaliżowałoby polskiej gospodarki, jak twierdzi prezes NBP

Wśród ekonomistów nie widać entuzjastycznego nastawienia do wprowadzenia w Polsce euro. Ale też niewielu z nich podpisuje się pod tezą, że rezygnacja z własnej waluty obniżyłaby tempo rozwoju polskiej gospodarki.



GRZEGORZ SIEMIONCZYK

PKB Polski rośnie tak szybko, bo mamy własną walutę – mówił w piątek na konferencji prasowej po majowym posiedzeniu RPP prezes NBP Adam Glapiński. Odnosił się do tego, że w porównaniu z IV kwartałem 2019 r., czyli okresem tuż sprzed pandemii Covid-19, polski PKB zwiększył się realnie (czyli licząc w cenach stałych) o 10 proc., podczas gdy PKB strefy euro zwiększył się o około 3 proc. – Czy przyjęcie euro spowodowałoby kataklizm? Nie. Ale tym, co stracimy, będzie tempo wzrostu. Ono upodobił się do tempa wzrostu w krajach bogatszych, czyli 1–2 proc. rocznie – dodał. Podkreślił też, że własna waluta to fundament polskiego cudu gospodarczego.

Kolejny krok integracji

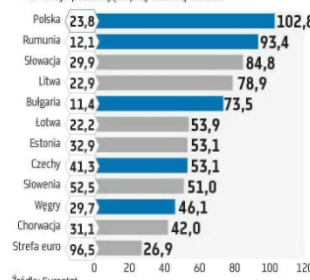
Czy prezes NBP ma rację, gdy twierdzi, że będąc w strefie euro, Polska rozwijałaby się wolniej? W ostatnich latach kilkakrotnie pytaliśmy o to uczestników panelu ekonomistów „Parkietu” i „Rzeczpospolitej” – ostatnio na przełomie kwietnia i maja w ankiecie dotyczącej bilansu członkostwa Polski w UE. Choć nie powtórzyliśmy dokładnie

Zmiana PKB od I kwartału 2004 r. do IV kwartału 2023 r.

(proc., ceny stałe, waluta krajowa)

(proc., PKB per capita w I kw 2004 r. (proc. poziomu Niemiec)

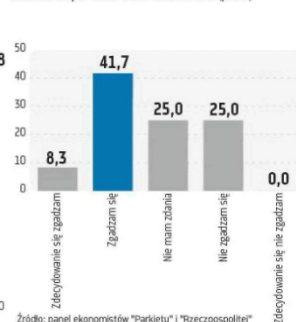
● Kraje pozostające przy własnej walucie



Źródło: Eurostat

Polska odnosiliby większe korzyści z członkostwa w UE, gdyby przyjęła euro

Rozkład odpowiedzi 36 ekonomistów (proc.)



Źródło: panel ekonomistów „Parkietu” i „Rzeczpospolitej”

pytania, które zadawaliśmy poprzednio, odpowiedzi sugerują, że ekonomiści są nieco mniej entuzjastyczni w ocenie skutków ewentualnego wprowadzenia w Polsce euro niż wcześniej – ale sceptycyzmu prezesa NBP nie podzielają.

Tym razem przedstawiliśmy uczestnikom panelu do oceny następującą tezę: „Polska odnosiliby większe korzyści z członkostwa w UE, gdyby przyjęła euro”. Zgodziło się z nią 50 proc. spośród 36 ankietowanych naukowców, ale za ledwie 8 proc. zgodziło się zdecydowanie. Sprzeciw wobec tezy wyraziło 25 proc. uczestników sondy. Pozostałych 25 proc. ekonomistów ma do euro stosunek ambiwalentny. – Zgadzam się z tym stwierdzeniem, jeśli odnosi się do przyszłości. W średnim i dłuższym okresie

stabilność i intensyfikacja integracji europejskiej, a także decyzyjność Polski w ramach głównego nurtu UE będą wymagały przystąpienia Polski do unii walutowej – mówi dr Łukasz Rachel, adiunkt na University College London.

Sugestia, że ocena skutków wprowadzenia euro w Polsce jest inna w zależności od tego, czy dotyczy przeszłości, czy przyszłości, pojawia się też w innych komentarzach. Dr Jakub Borowski z SGH, główny ekonomista Credit Agricole BP, zwraca uwagę, że w wyniku szoków ekonomicznych z ostatnich lat Polska nie spełniała kryteriów członkostwa w unii walutowej. Przyjęcie euro w tym okresie wymagałoby np. bardzo restrykcyjnej polityki pieniężnej, aby utrzymać inflację na niskim poziomie

– pomimo zewnętrznych szoków.

Z euro bezpieczniej

Część uczestników naszego panelu zwraca uwagę na to, że posiadanie bądź nieposiadanie euro nie było tak istotne dla losów gospodarek Unii Europejskiej, jak sugeruje prezes NBP. Świadczy o tym zresztą liczba, jeśli tylko nie dobieżesz się ich tendencji jak na wykresie prezentowanym kilkakrotnie przez Adama Glapińskiego.

Zestawiono na nim bowiem wzrost PKB Polski i wybranych państw strefy euro. Pomiędzy naszymi krajami i dwoma krajami naszego regionu, które zachowały własną walutę, a mimo to w ostatnich 20 latach rozwijały się wolniej niż te państwa Europy Środkowo-

-Wschodniej, które przeszły na euro.

Prof. Marian Gorynia z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, podkreśla w tym kontekście, że w bilansie kosztów i korzyści z przyjęcia euro trzeba uwzględnić także inne kwestie niż czysto gospodarcze. – Ważne są także względy polityczne i względy bezpieczeństwa narodowego, które w ciągu kilku ostatnich lat zyskują i z pewnością będą nadal zyskiwać na znaczeniu – tłumaczy.

Wypowiedź prof. Gorynia współgra z wynikami jednej z naszych poprzednich sond na temat euro. W kwietniu 2022 r., niedługo po ataku Rosji na Ukrainę, 65 proc. spośród 37 ankietowanych ekonomistów zgodziło się z tezą, że „wydarzenia w Ukrainie stanowią argument na rzecz możliwie szybkiego przystąpienia Polski do strefy euro”. Te oceny wynikały z przekonania większości uczestniczących w panelu ekonomistów, że jako członek strefy euro Polska byłaby bezpieczniejsza finansowo i miałaby większy wpływ na europejską politykę, także energetyczną, która wówczas nabrała znaczenia.

Z kolei pod koniec 2022 r. pytaliśmy ekonomistów wprost o ocenę tezy, które głosi prezes NBP. 62 proc. spośród 34 uczestników tamtej sondy zgodziło się z tezą, że „przystąpienie do strefy euro przyspieszy – ceteris paribus – tempo wzrostu gospodarczego Polski”, a nie zahamuje, jak twierdzi Adam Glapiński.

Debata o tym, co ważne dla polskiej gospodarki

Wbrew pozorom w ekonomii niewiele pytań ma jednoznaczne odpowiedzi. Celem panelu ekonomistów „Parkietu” i „Rzeczpospolitej”, który zainaugurowaliśmy w lipcu 2020 r., jest pokazanie pełnego spektrum opinii na tematy ważne dla rozwoju polskiej gospodarki.

Do udziału w tym przedsięwzięciu zaprosiliśmy ponad 70 wybitnych polskich ekonomistów z różnych pokoleń i ośrodków akademickich (także zagranicznych) oraz o różnorodnych zainteresowaniach naukowych.

Tę grupę ekspertów mniej więcej raz na miesiąc prosimy o opinie i komentarze dotyczące aktualnych zagadnień z zakresu szeroko rozumianej polityki gospodarczej. Takie badania opinii centonnych ekonomistów pozwalają na recenzowanie bez uprzedzeń wszelkich pomysłów, które pojawiają się w debacie publicznej, i wysuwanie nowych.

Nasz panel ekonomistów wzorowany jest na przedsięwzięciu, które z powodzeniem od 2011 r. realizuje Inicjatywa na rzecz Globalnych Rynków przy Booth School of Business (część Uniwersytetu Chicagowskiego).

Wyniki wszystkich dotychczasowych ankiet wśród uczestników panelu można znaleźć pod adresem: klubekspertow.rp.pl.